

Warszawa, 16 października 2019 r.

Koleżanki i Koledzy! Represjonowani!

Pisze do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnego ustawy represyjnej.

13 października 2019 r. w wyborach do Sejmu uzyskałem ponad 38.495 głosów w okręgu, który w minionych latach nie był znany z sympatii do lewicy.

Sukces Lewicy, a co za tym idzie i mój, był możliwy m. in. dzięki poparciu środowiska represjonowanych mundurowych. Wielu z Was niekoniecznie mieszkających w powiatach okalających Warszawę, poświęciło swój czas na zbieranie podpisów pod listami poparcia dla Komitetu Lewicy, później angażowało się we wspieranie mnie w licznych spotkaniach z wyborcami, uczestniczyło także w akcjach związanych z kampanią wyborczą.

Swoje poparcie wyraziliście także w licznych wpłatach na mój fundusz wyborczy. Wielu z Was przybyło w okolice Warszawy z odległych miejsc, aby oddać na mnie głos.

Serdecznie Wam dziękuję za wszystko, co zrobiliście!

Byliście ze mną, ja byłem i pozostanę z Wami. Będę konsekwentnie walczył o przywrócenie odebranych Wam praw. Będę Waszym głosem, zarówno na forum naszego parlamentu, jak i poza nim.

Liczę, tak jak dotychczas, na spotkania z Wami.

O sytuacji politycznej napiszę w następnym liście. Teraz zbyt wiele i szybko się dzieje. Krótko tylko zasygnalizuję, że jeszcze sporo może się wydarzyć. Lewica jest w Sejmie i stoi po Waszej stronie. Może jeszcze zaświeci dla nas słońce...

Andrzej Rozenek

PS

Przypominam Wam o filmie dokumentalnym „Listy Śmierci”. Organizujcie pokazy tego wstrząsającego dokumentu. Jest dostępna również wersja z angielskimi napisami. Można zatem film rozpowszechniać na całym świecie.

AR